



## krótko

### Zginął górnik

#### RUDA ŚLĄSKA.

W należącej do Kompanii Węglowej kopalni „Bielszowice” 12 lutego zginął górnik. 36-letni sztygar zmianowy został uderzony w głowę bryłą węgla, która oderwała się od ściany wydobywczej. Do wypadku doszło 780 metrów pod ziemią. To pierwszy w tym roku śmiertelny wypadek w górnictwie węgla kamiennego.

### Walenty na padaczkę

#### DZIEŃ ŚWIĘTEGO

**WALENTEGO** jest nie tylko świętem zakochanych, ale również Dniem Osób Chorych na Padaczkę. Przyczyny epilepsji są bardzo złożone i nie do końca zbadane. W Polsce cierpi na nią około 400 tysięcy osób.

**– Macie szczególne względy u Boga – mówił metropolita katowicki do chorych i niepełnosprawnych.**

Spotkał się z nimi 11 lutego, podczas XVIII Światowego Dnia Chorego. Abp Damian Zimoń w katowickiej archikatedrze Chrystusa Króla odprawił Mszę św. w intencji chorych i pracowników służby zdrowia. Wzięli w niej udział m.in. niepełnosprawni podopieczni ośrodków pomocy społecznej prowadzonych przez Caritas Archidiecezji Katowickiej. Potem metropolita przewodniczył Eucharystii w kaplicy Szpitala Klinicznego im. Andrzeja Mielęckiego Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach i odwiedził chorych w szpitalnych salach.

– Choroba przypomina, że jest kres naszego pobytu na ziemi, że jesteśmy tu tylko pielgrzymami – zwrócił się do pacjentów metropolita katowicki. Zauważył, że chorzy nie patrzą

## Arcybiskup u chorych Blżej Boga



**Arcybiskup Damian Zimoń w gościnie u chorych katowickiego Szpitala Klinicznego im. A. Mielęckiego**

na świat jedynie z perspektywy doczesnej. Są bliżej uczty niebieskiej, bo częściej myślą o Bogu. Wiążą swoje cierpienia z cierpieniami Jezusa, a nadzieję budują na wierze w zmartwychwstanie i życie wieczne.

Abp Damian Zimoń podziękował lekarzom, pielęgniarkom,

pracownikom służby zdrowia i wolontariuszom za troskę o cierpiących. Życząc wszystkim zdrowia, podkreślił znaczenie opieki duchowej nad chorymi. Na terenie archidiecezji katowickiej we wszystkich szpitalach znajdują się kaplice, a chorymi opiekuje się ponad 50 kapelanów. **ksas**

## Modlitwa w śląskim Lourdes



**KOCHŁOWICE.** W czasie procesji siostry z katowickiego klasztoru Zgromadzenia Misjonarek Miłości, założonego przez Matkę Teresę z Kalkuty, niosły feretron z figurą Matki Bożej z Lourdes

Uroczystość z okazji Światowego Dnia Chorego odbyła się w Kochłowicach 11 lutego. Najpierw w sanktuarium Matki Bożej z Lourdes rozpoczęła się modlitwa różańcowa. Następnie zgromadzeni udali się w procesji z zapalonymi lampionami do kościoła parafialnego Trójcy Przenajświętszej, by tam uczestniczyć we Mszy św. Liturgii przewodniczył ks. Piotr Winkler, kustosz sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej w Turzy Śląskiej. – Czas Wielkiego Postu wzywa nas, byśmy łączyli swoje cierpienia z cierpieniami Matki Najświętszej – zaznaczył w swej homilii. Sanktuarium Matki Bożej z Lourdes ustanowił swym dekretem metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń 19 grudnia 2008 roku. To jedyny kościół pod tym wezwaniem w całej archidiecezji.

## O gorliwość kapłańską



KS. JAN ROBIEK

**PIELGRZYMKA.** 30 księży z archidiecezji katowickiej, diecezji gliwickiej (z bp. Janem Wieczorkiem), bielsko-żywieckiej i krakowskiej uczestniczyło w pielgrzymce do Ars (na zdjęciu). Znajduje się tam sarkofag z ciałem św. Jana Vianneya, patrona Roku Kapłańskiego. Rekolekcje poprowadził ks. Jerzy Paliński, rektor Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach. – Zastanawialiśmy się nad wielkością i godnością kapłaństwa – mówi – by rozbudzić w sobie jeszcze większą gorliwość. Pielgrzymkę zorganizowało Duszpasterstwo Pielgrzymkowe Archidiecezji Katowickiej.

## Najważniejsze, by marzyć



MIROSŁAW RZEPKA

**Nasza galaktyka, zwana Drogą Mleczną, ma średnicę około 100 tys. lat świetlnych, a my żyjemy na jej obrzeżach – mówi gen. Hermaszewski**

**KATOWICE.** Pierwszy i jedyny polski kosmonauta, który był w kosmosie, gen. Mirosław Hermaszewski gościł 11 lutego w Katowicach. Na spotkanie z nim do Biblioteki Śląskiej przyszło kilkadziesiąt osób. – Dla mnie takie spotkania są ważne, bo chcę przekonywać ludzi, zwłaszcza młodzież, że warto mieć marzenia. Jako dziecko z małej miejscowości marzyłem,

żeby być pilotem. Udało mi się osiągnąć jeszcze więcej, dlatego wciąż przekonuję wszystkich, że sporo w życiu zależy od nas samych – powiedział kosmonauta. Pokazywał również zdjęcia naszej galaktyki i lokalizację Układu Słonecznego na jej obrzeżach. Chętni mogli kupić książkę generała „Cieńżar nieważkości. Opowieść pilota-kosmonauty”.

■ R E K L A M A ■

**www.odszkodowania.net.pl**  
godne odszkodowania bez opłat wstępnych

**dla ofiar wypadków  
oraz błędów lekarskich**

**tel. 32 253 02 45**

## Wieczór uwielbienia



HENRYK PRZONDZIOŃ

**Podczas Tyskich Wieczorów Uwielbienia kościół zawsze wypełniony jest po brzegi**

**TYCHY.** W Centrum Duchowości Ruchu Światło-Życie przy parafii bł. Karoliny Kózkówny 13 lutego odbył się XII Tyski Wieczór Uwielbienia. Rozpoczęła go Msza św., po której była Modlitwa Uwielbienia i wystawienie Najświętszego Sakramentu. Podczas spotkania grupa modlitewna zachęcała zebranych do otwarcia się

na Ducha Świętego i działalność Jezusa. Wierni modlili się też o uzdrowienie duszy i ciała. – Słyszałem o Tyskich Wieczorach, ale nigdy tego nie przeżyłem – mówił Jan z Siemianowic, uczestnik spotkania. – Mam bardzo poważnie chorą mamę i przyszedłem tu, by m.in. pomodlić się w jej intencji.

## Tychy Press Photo



ANNA GAJDA

**Laureaci konkursu Tychy Press Photo: Przemysław Strzelecki (drugi z lewej), Radosław Kazimierzczak, Fryderyk Parwicki**

**WYSTAWA.** 12 lutego, w Galerii „Obok” Teatru Małego, otwarta została pokonkursowa wystawa fotografii prasowej „Tychy Press Photo 2010”, inspirowana „World Press Photo”. Prezentowane są na niej zdjęcia fotoreporterów i pasjonatów fotografii pochodzących z Tychów bądź fotografujących miasto. W konkursie wzięło udział 32 autorów, zaś na wystawie pokazano 69 zdjęć. Nagrodę za najlepszy fotoreportaż „Uliczna salsa – ulice Kuby” otrzymał Przemysław Strzelecki. Za najlepsze zdjęcie wykonane w Tychach uznano „Ostatnie spojrzenie” autorstwa Fryderyka Parwickiego. Gościem specjalnym był Józef Wolny, szef działu foto „Gościa Niedzielnego”.

Konkursowi towarzyszy wystawa jego czarno-białych zdjęć, które jak twierdzi, zatrzymując czas, dają ukojenie i pozwalają pogodzić się z porządkiem wszechrzeczy. Wystawa będzie czynna do 16 marca. Nagrodzone i wyróżnione zdjęcia dostępne są na stronie: [www.tychypressphoto.prv.pl](http://www.tychypressphoto.prv.pl).

**GOŚĆ KATOWICKI**

[katowice@goscniedzielny.pl](mailto:katowice@goscniedzielny.pl)

**ADRES REDAKCJI:**  
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice  
**TELEFON** (32) 608 76 76 **FAKS** (32) 251 50 21  
**REDAGUJĄ:** ks. Roman Chromy – dyrektor oddziału, Anna Burda-Szostek, Mirosław Rzepka

W szkołach górniczych

# Bez notatek ani rusz!

Ponad 4 tys. adeptów górnictwa uczy się z podręczników wydanych... na początku lat 90., bo nowe jeszcze się nie ukazały.

Górnice szkoły zawodowe i techniczne przeżywały kryzys od początku lat 90. Zamykano kopalnie i nie było przyjęć do pracy. Od 2005 roku dzienne oddziały przygotowujące narybek do pracy w górnictwie ruszyły w szkołach ponownie. Wtedy okazało się, że na skutek reformy systemu szkolnictwa trzeba było dostosować program nauczania z 1998 roku do aktualnych wymogów, bo nauka w technicach nie trwała już pięć lat, lecz cztery. Dzięki staraniom nauczycieli cel osiągnięto. W zeszłym roku Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowało dwa nowe programy nauczania: w szkołach zawodowych pt. „Górnik eksploatacji podziemnej”, zaś w technicach „Technik górnictwa podziemnego”. Ale uczniowie nie otrzymali odpowiednich podręczników.



Jerzy Honysz jest współautorem podręcznika pt. „Górnictwo”, wydawanego w 1993 r.

– Na przykład „Górnictwo” cześć I i II, wydane w 1993 roku, to biały kruk na rynku wtórnym – mówi Jerzy Honysz, współautor książki i nauczyciel Zespołu Szkół Technicznych w Rybniku. Na portalu Allegro.pl za książkę płaci się teraz po 30–40 zł, a kiedyś zalegała na półkach księgarskich za grosze. – Ten podręcznik, m.in. z informacjami o eksploatacji złóż czy podziemnej technologii, musi być uaktualniony, ale nie ma na to środków, bo kopalnie na szkoły górnicze już nie łożą – wyjaśnia.

– Nauczyciele uzupełniają wiedzę fachową literaturą i zasobami internetowymi, zaś uczniowie kują z notatek, redagują zadane referaty albo czytają foldery z targów maszyn górniczych, które regularnie odwiedzamy – mówi Jerzy Honysz.

Swoje niepokoje wyrażają również inni dyrektorzy szkół zawodowych i technicznych. – Z przestarzałych podręczników uczą się nie tylko przyszli górnicy, ale również mechanicy i elektrycy – twierdzi Grażyna Dąbrowska,

dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie. – To samo dotyczy pomocy naukowych w gablotach. Kiedy kopalnia sprawowała opiekę nad szkołą, to każdy uczeń miał książki z przydziału. Obecnie młodzież korzysta z biblioteczki ze starymi podręcznikami na warsztatach.

Na szczęście dyrektorka zaprenumerowała uczniom czasopisma górnicze oraz nabyła filmy dydaktyczne. Zaznacza, że kluczową rolę w kształceniu przedmiotów zawodowych odgrywa doświadczenie nauczycieli. – To oni przystosowują materiał ze starych podręczników, aby przekazać go uczniom.

O tym, że uczniowie kierunków górniczych nie mają aktualnego podręcznika, dyrektorzy szkół zawiadomili wiceminister Krystynę Szumilas z MEN oraz Śląskie Kuratorium Oświaty. Sprawa jednak nie jest prosta. Nie tylko nie wiadomo, kto książkę miałby napisać, ale i kto ma zapłacić za jej przygotowanie. – Kuratorium nie dysponuje środkami na sfinansowanie podręcznika, ale być może znajdują się pieniądze z budżetu marszałka województwa – informuje Anna Wietrzyk, rzeczniczka kuratorium w Katowicach. **rch**

■ R E K L A M A ■

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

Spółeczne Przedszkole  
Szkoła Podstawowa  
Gimnazjum  
„OMEGA”



Uzyskaliśmy najlepsze wyniki egzaminów w województwie!

Zapraszamy na Dzień Otwarty  
6 marca br. o godz. 10:00

„OMEGA” Katowice  
ul. Bocheńskiego 149  
tel. (32) 254 51 24  
[www.szkołaomega.pl](http://www.szkołaomega.pl)



Serdeczne Bóg zapłać  
wszystkim uczestnikom ceremonii pogrzebowej  
mojej kochanej siostry

śp.

**STEFANII KORPAK**

KAPŁANOM Z PARAFII WNIĘBOWZIĘCIA NMP W ROJCY  
ZA SPRAWOWANĄ EUCHARYSTIĘ,  
KREWNYM, PRACOWNIKOM PKO BP  
ODDZIAŁ W TARNOWSKICH GÓRACH,  
PRZYJACIOŁOM, SĄSIADOM I ZNAJOMYM

składa  
siostra Helena

**Tak będzie się nazywał ośrodek dla dzieci upośledzonych umysłowo w Piasku k. Pszczyny.**

**Pszczyna**

## Dom Kulejących Aniołów

Krystyna Fuławka, przewodnicząca pszczyńskiego Koła Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, jak nikt rozumie potrzeby niepełnosprawnych dzieci. Jest mamą 32-letniego głęboko upośledzonego umysłowo Maćka. – Kiedy się urodził, nie potrafiłam sobie poradzić z jego niepełnosprawnością – wspomina. – Buntowałam się i pytałam Boga: za co, dlaczego? I choć nie było to łatwe, przyszła taka chwila, że postanowiłam, tak naprawdę, do swojego życia zaprosić Pana Boga. I wtedy wszystko się zmieniło. Stałam się silniejsza, zaczęłam walczyć o godne życie dla upośledzonych dzieci.

Do działającego od 1992 roku Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym należy obecnie 90 osób. Są to dzieci w wieku od 3 do 50 lat oraz ich rodziny. Pochodzą z 3 powiatów:



**Dzieci z Dniennego Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego wraz z opiekunką Krystyną Góral**

pszczyńskiego, bielskiego i oświęcimskiego. Podopieczni korzystają z Dniennego Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego oraz Świetlicy Terapeutycznej. Niektóre dzieci mają porażenie czterokończynowe, nie mogą się poruszać, mówić, samodzielnie jeść. W placówkach mają zajęcia

edukacyjne, korzystają z rehabilitacji, różnego rodzaju terapii (np. dogoterapii czy hipoterapii), z pomocy logopedy, neurologa, psychologa. Wyjeżdżają na wycieczki, pielgrzymki, na basen. Ale placówka wspiera także rodziny dzieci. – Znam wszystkie nasze rodziny – mówi Krystyna

Fuławka. – Wiem, gdzie brakuje jedzenia, pieniędzy na leki, węgiel, gdzie trzeba zrobić remont kuchni, wyposażyć łazienkę. Bo i w takich sprawach pomagamy rodzinom.

Środki na działalność placówek pochodzą od sponsorów, Caritas zapewnia pomoc żywnościową. Ale pracownicy ośrodka i rodzice niepełnosprawnych dzieci zbierają także pieniądze, organizując festyny, koncerty charytatywne, a nawet sprzedając makulaturę i puszki aluminiowe. Warunki, w jakich muszą obecnie przebywać dzieci, są trudne. Doskwiera głównie ciasnota. Dlatego stowarzyszenie stara się o nowy dom. Jego budowa ma ruszyć w maju tego roku, na 2-hektarowym terenie w Piasku k. Pszczyny. A na to, jak wiadomo, potrzebne są duże pieniądze.

– Może nasze dzieci nie są takie ładne jak te zdrowe, może czasem któremuś z ust cieknie ślina. Ale one też lubią się bawić, śmiać, też potrzebują czułości – mówi Krystyna Fuławka. – I zrobimy wszystko, żeby im to dać.

**Anna Burda-Szostek**

### Jubileusz Hospicjum Cordis

## Niezmiennie potrzebni

Dwadzieścia lat temu powstało w Mysłowicach hospicjum. Założyciele nazwali je Serce, czyli po łacinie Cordis.

Przez pierwsze cztery lata wolontariusze opiekowali się chorymi w ich domach. Dopiero 19 lutego 1994 roku został otwarty Dom Hospicyjny, nazwany „Gościna serca św. Teresy od Dzieciątka Jezus”. Mieści się przy parafii NMP w Mysłowicach Janowie.

W zeszłym roku rozpoczęła się rozbudowa placówki. Od grudnia działa segment B Nowego Domu Hospicjum Cordis, które powstaje w Katowicach-Janowie. Znajduje się w nim część ambulatoryjna, rehabilitacyjna i psychologiczna. Jego całkowita powierzchnia wynosi ponad 2 tys. mkw. Po całkowitej przeprowadzce placówki do nowego budynku w starym domu

w Mysłowicach pozostaną hospicjum domowe i poradnia.

Powstanie również segment A nowej siedziby Cordis, który ma być oddany do użytku w pierwszym kwartale 2011 roku. Jolanta Grabowska-Markowska, założycielka i prezes Społecznego Towarzystwa Hospicjum Cordis w Mysłowicach, ma nadzieję, że inwestycja zostanie dofinansowana ze środków Unii Europejskiej. Jej zdaniem jednak, bez względu na to, czy pieniądze będą, czy nie, trzeba dalej budować, choćby ze środków własnych.

Cel działania placówki nie zmienił się przez minione 20 lat – jest nim niesienie pomocy umierającym i przygotowanie ich do godnej śmierci. Priorytetem zespołu terapeutycznego pozostaje realizacja potrzeb chorych, zwłaszcza dzieci. – Wszyscy najbardziej cieszymy się z tego, że wytrwaliśmy w służbie



**Mały Michaszek i Przemek – podopieczni hospicjum wraz z Joanną Pietrzyk, opiekunką medyczną**

dla chorych i dzisiaj rozbudujemy placówkę i przenosimy się do nowego miejsca – mówi Aneta Bielawska, wiceprezes Społecznego Towarzystwa Hospicjum Cordis. – Osobiście jest dla mnie bardzo ważne, że mogę tu być i służyć, bo jestem w hospicjum od początku jego istnienia.

Jubileuszowe uroczystości odbyły się 13 lutego w nowym budynku w Katowicach-Janowie. Była konferencja naukowa, wystawa fotograficzna, koncerty, a przede wszystkim pełne podziwu gratulacje dla założycieli, pracowników i wolontariuszy Hospicjum Cordis.

**mr**

Ile kosztuje odśnieżanie w regionie?

# Droga zima

Więcej soli, piasku, tysiące godzin pracy pługów śnieżnych. Wyjątkowo ostra zima **niezle szarpnęła nas po kieszeni.**

**S**łużby komunalne, odpowiedzialne m.in. za odśnieżanie miast, w pełnej gotowości są od listopada. Ale do zimy przygotowują się już latem. – Od sierpnia zaczynamy przeglądnąć techniczny piaskarek, konserwujemy sprzęt – mówi Przemysław Grycman, kierownik działu utrzymania dróg Rybnickich Służb Komunalnych.

W Rybniku główne drogi w mieście obsługuje 9 pługopiaskarek. Drogi boczne w 27 dzielnicach miasta odśnieżają, wynajęte przez służby komunalne, ciągniki wyposażone w pługi. Przepracowały one już 1500 godzin, co kosztowało ok. 150 tys. zł. Służbom komunalnym najtrudniej odśnieżyć właśnie osiedla, gdyż mieszkańcy, parkując gdzie się da, utrudniają, a czasem wręcz uniemożliwiają dojazd pługom śnieżnym. Zdarza się też, że ludzie, odśnieżając teren przed domami, wysypują śnieg na drogi.

## Posolony problem

Od listopada do grudnia ubiegłego roku w Rybniku na drogi wysypano 814 ton soli, ale już w samym tylko styczniu tego roku – blisko 2 tys. ton. (Całkowity koszt to 484 tys. zł). – To bardzo dużo, bo tyle soli, ile zużyliśmy tylko w styczniu br., sypiemy podczas całej, niezbyt śnieżnej zimy – mówi Przemysław Grycman. I uspokaja: – W tym roku pieniędzy wystarczy jeszcze na 3,5 tys. ton soli, a takiej ilości nie jesteśmy w stanie zużyć.

W Miejskim Zarządzie Ulic i Mostów w Katowicach, który zleca odśnieżanie miasta, potwierdzają, że tegoroczna zima



HENRYK PRZONDIŃSKI

**Na drogach I kategorii odśnieżania drogowcy mają cztery godziny (po ustaniu opadów) na usunięcie śniegu i błota**

jest wyjątkowo trudna. Od listopada do końca stycznia zużyto bowiem 6 tys. ton soli i 150 ton piasku. W ubiegłym roku, w całym sezonie zimowym, czyli do końca marca, poszło 7 tys. ton soli i 100 ton piasku.

– Sól drogowa najefektywniej działa do temperatury minus 7, minus 8 stopni C – mówi Czesław Kopiec, kierownik wydziału oczyszczania w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Katowicach. – Stąd im niższa temperatura, tym trudniej usunąć śnieg. Tegoroczna zima jest długotrwała i w zasadzie nie ma przerw na odwilż. Niskie temperatury utrzymują się już drugi miesiąc.

W Miejskim Przedsiębiorstwie w Katowicach pracuje 20 pługopiaskarek oraz wynajmowane są 3 samochody ciężarowe zaopatrzone w pługi. Muszą one utrzymać 570 km dróg w Katowicach. Na drogach IV kategorii odśnieżania, czyli tych peryferyjnych, pracują podwykonawcy, z 15 sztukami sprzętu, wśród których są m.in. ciągniki z pługami. Odśnieżaniem zajmuje się 80 osób. Część z nich to operatorzy sprzętu, część pracuje w bazie tzw. ręcznego

oczyszczania miasta, dbającej np. o płytę katowickiego rynku, ul. 3 Maja, Mariacką. Kierowcy samochodów zwyczajowo narzekają na zasypane śniegiem drogi. Tymczasem, np. na drogach I kategorii odśnieżania, czyli na głównych arteriach, drogowcy mają 4 godziny na usunięcie luźnego śniegu i błota pośniegowego, i to po ustaniu opadów. – A i tak nie czekamy, aż przestanie sypać, tylko od razu wyjeżdżamy do odśnieżania – dodaje Czesław Kopiec.

## Coś za coś

W wiejskiej gminie Godów, tuż przy granicy z Czechami, na odśnieżanie i posypywanie dróg wydano już blisko 200 tys. zł. To tyle, co podczas całego ubiegłorocznego sezonu zimowego. – Dlatego ogłosiliśmy drugi przetarg na odśnieżanie dróg – mówi Tadeusz Spień z Referatu Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy Godów. – Trudno oszacować, ile to jeszcze będzie nas kosztowało. Może być tak, że w ciągu miesiąca trzeba będzie wyłożyć 30 tys. zł, ale również dobrze taka kwota może zostać spożytkowana w ciągu tygodnia. Wszystko zależy

od opadów śniegu. Ale, jak zapewniają w gminie, na odśnieżanie pieniędzy z pewnością nie zabraknie. Przewidziano na nie jeszcze 200 tys. zł., zaplanowanych wcześniej na modernizację jednej z gminnych dróg.

Kiedy zaczyna sypać śnieg, z prośbą o interwencję do służb komunalnych dzwoni policja, straż miejska, ale i wielu mieszkańców. Jedni proszą o odśnieżenie drogi, bo muszą wyjechać do szpitala, czekają na karetkę, są telefony od osób niepełnosprawnych, które nie mają jak dojechać do lekarza. Na takie sygnały drogowcy starają się reagować możliwie szybko. – Czasem zdarzają się niekulturalni rozmówcy sypiący wyzwiskami, osoby, które nierzadko „zwalniają” nas z pracy – mówi Czesław Kopiec z katowickiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. – Ale jest też mnóstwo sympatycznych telefonów proszących o pomoc w odśnieżaniu, ale wyrozumiałych. I takich klientów obsługujemy w pierwszej kolejności – uśmiecha się pan Czesław.

**Anna Burda-Szostek**

■ R E K L A M A ■

**KLINIKA 2000®**

wykonuje:

- OPERACJE ZAĆMY
- OPERACJE ZEZA
- LASEROWE KOREKCJE WAD WZROKU
- KOMPLEKSOWĄ DIAGNOSTYKĘ OKULISTYCZNĄ

Katowice, ul. Żelazna 1  
tel. 032 3590-999  
032 3590-998

[www.klinika2000.pl](http://www.klinika2000.pl)

# Dlaczego przegry

## REKOLEKCJE DLA MATURZYSTÓW.

W lutym archidiecezjalne ośrodki w Brennej, Panewnikach i Kokoszykach przygotowały rekolekcje dla maturzystów.

**Niestety z biegiem lat zgłoszeń jest coraz mniej.** W tym roku chętnych było zaledwie kilkudziesięciu uczniów.



45 maturzystów wodzisławskiej „Jedynki” uczestniczyło w rekolekcjach zorganizowanych przez katechetkę Elżbietę Tkocz. Arek Pawliczek (pierwszy z prawej) był w grupie muzycznej

tekst i zdjęcie

**KS. ROMAN CHROMY**

rchromy@goscnieдельникny.pl

**B**ale studniówkowe już za nami. To znak, że egzamin dojrzałości zbliża się wielkimi krokami. Obecnie maturzyści mogą pojechać na rekolekcje. Jak i z czyją pomocą wykorzystują tę szansę?

### Fatalna statystyka

Do 15 lutego z całej archidiecezji katowickiej na rekolekcje organizowane przez katowicką kurię do Brennej zgłosiło się ponad 30 maturzystek, a do Panewnik tylko 17. Listę uczestników w Kokoszykach zamykają nazwiska kilkunastu maturzystów. Jeszcze parę lat temu np. do ośrodka w Brennej przyjeżdżało 100 dziewcząt. Jak te dane odnoszą się do ilości szkół

średnich i uczniów klas maturalnych naszej archidiecezji? – W archidiecezji katowickiej jest kilkaset szkół średnich. W tym roku do matury przystąpi więc co najmniej kilkanaście tysięcy uczniów. – mówi ks. Jacek Błaszczok z Wydziału Katechetycznego.

Powyższe zestawienie nie napawa optymizmem. Nie jest zatem konieczna zmiana systemu organizowania rekolekcji dla młodych, którzy mają stanowić w przyszłości elitę naszego lokalnego Kościoła?

– Myślę, że rekolekcje tego typu powinny mieć miejsce w jesienne weekendy, a nie w czasie ferii zimowych, kiedy uczniowie tłumaczą się chęcią wypoczynku i spokojnego przygotowywania do matury – twierdzi ks. Błaszczok. Coś w tym pomyśle wizytatora katechetycznego jest z prawdy, bo niektórzy

katecheci na własną rękę organizują rekolekcje dla licealistów. Ks. Damian Gajdzik, katecheta Liceum Ogólnokształcącego im. J. Słowackiego w Chorzowie, od kilkunastu lat zabiera maturzystów na dzień skupienia. W listopadzie 2009 r. z grupą dwudziestoosobową był w Ustroniu u siostr boromeuszek. – To moja propozycja wyciszenia, modlitwy i indywidualnych rozmów z uczniami. Wiosną zabiorę ich jeszcze na Górę św. Anny i do Kamienia Śląskiego, bo Odrowążę kiedyś patronowali chorzowskiej szkole.

Inaczej działa Elżbieta Tkocz, katechetka I Liceum Ogólnokształcącego w Wodzisławiu Śląskim. Wprawdzie nie jesienią i nie w czasie ferii zimowych, ale na początku lutego przyjechała na weekend do Kokoszyk z 45-osobową grupą

swoich maturzystów. Od lat sama rezerwuje terminy w domu rekolekcyjnym. – W zeszłym roku chętnych było tak dużo, że zorganizowaliśmy trzy turnusy rekolekcji – mówi katechetka. – W tym roku mógł być tylko jeden, więc listę uczestników rekolekcji bardzo szybko zamknięto.

### „Towar” trudny do sprzedania

Przykład licealistów z Wodzisławia Śl. dowodzi, że młodzież potrzebuje duchowego wsparcia pod okiem mistrza. Najpierw jego zachęty. O rekolekcjach dla maturzystów informuje odpowiednio wcześniej m.in. okólnik duszpasterski, czyli wewnętrzne pismo Kurii Metropolitalnej w Katowicach, oraz zaproszenie dla maturzystów z Wydziału Duszpasterskiego, rozsyłane

# wamy?

do parafii. Czy to jednak wystarcza, czy na wysokości zadania stoją proboszczowie w parafiach i katecheci w szkole? Może w natłoku ogłoszeń gubi się rekolekcyjna propozycja dla uczniów. Szkoda, że zaproszenia na rekolekcje nie rozesłano drogą internetową do wszystkich szkół i katechetów. Dlaczego nie podjęto współpracy z dyrekcjami placówek oświatowych w tym zakresie?

– W zeszłym roku wysłaliśmy do ponad dwustu szkół średnich archidiecezji katowickiej plakaty zapraszające maturzystów na rekolekcje – wyjaśnia siostra Tymoteusza, słuźebniczka z Panewnik. – Ale ta metoda niestety zawiodła. Od lat rekolekcyjnym zapleczem dla słuźebniczek są dziewczyny, z którymi siostry mają kontakt w ciągu całego roku. Jest ich kilkanaście. Z zaproszenia kurialnego do Panewnik skorzystało zaledwie parę uczennic.

– Rekolekcje są trudnym „towarem do sprzedania” – twierdzi Elżbieta Tkocz. – Pokazałam maturzystom zdjęcia z poprzednich rekolekcji i omawiałam ich program. Poskutkowało. Po powrocie z Kokoszyca już sami maturzyści wodziławskiej „Jedynki” podkreślali, że upadł im stereotyp rekolekcji, postrzeganych w kategoriach religijnej nudy.

Mistrzami w katechezie szkół średnich są księża (w większości) i katecheci świeccy. Duszpasterze łączą pracę katechetyczną z tą przy parafii. To niełatwe zadanie. W okresie Adwentu i Bożego Narodzenia m.in. zwyczajowe zajęcia księży (sprawowanie sakramentów i prowadzenie grup

parafialnych), a także katechizacja w szkole splatają się dodatkowo z odwiedzinami kołędowymi. Te ostatnie w miejskich parafiach trwają nieraz do ferii zimowych. Czy księżom starcza zatem sił, aby angażować się jeszcze w rekolekcje z młodzieżą maturalną w czasie ferii zimowych? Chyba nie... i nie ma się czemu dziwić. Czy w szkołach takich miast jak: Katowice, Chorzów, Knurów, Tychy, Żory, Jastrzębie, Rybnik, Wodzisław Śląski i innych nie powinni zatem czym prędzej pojawić się księża prefekci oddani bez reszty katechizacji? Gotowi np. pojechać z młodzieżą na pielgrzymkę, rekolekcje, a nawet na wycieczkę szkolną? I to za cenę zmian organizacyjnych w parafiach. Są przecież duchowni i świeccy czujący się w katechezie jak ryby w wodzie. Bo nie ulega wątpliwości, że to osobowość katechety odgrywa kluczową rolę zarówno w procesie dydaktyczno-wychowawczym, jak i w przeżywaniu z uczniami ważnych wydarzeń religijno-szkolnych, chociażby rekolekcji przed maturą.

Organizujący rekolekcje katecheci zwracają uwagę, że w archidiecezji brakuje ekip (księży i świeckich) gotowych do przeprowadzania rekolekcji, zarówno maturalnych, jak i wielkopostnych w szkołach. – Skończyły się czasy, że dzieci czy młodzi zachwyca się „teatrem jednego aktora”. Książ

przy ambonie to niestety dla nich za mało – mówi Elżbieta Tkocz.

## Jak się to robi w Kielcach

W diecezji kieleckiej rekolekcje dla maturzystów zainicjował w 1994 roku ks. Andrzej Kaszycki z Wydziału Katechetycznego kieleckiej kurii. Już wtedy, na mocy porozumienia z Kuratorium Oświaty w Kielcach, przyjęto model, dzięki któremu każdego roku prawie 1700 maturzystów uczestniczy w rekolekcjach przygotowanych specjalnie dla nich w diecezjalnym domu rekolekcyjnym w Skorzeszycach. – Od 15 września do połowy grudnia chętni uczniowie wraz z nauczycielami poszczególnych szkół średnich przyjeżdżają na rekolekcje. Cyklicznie, od poniedziałku do środy, a także od czwartku do soboty, w ramach trzydniowej wycieczki do Skorzeszyc – wyjaśnia ks. Karol Zegan, obecny dyrektor Wydziału Katechetycznego. – Nieraz 150 maturzystów w jednej turze. Uczniowie sami pokrywają koszt rekolekcji w kwocie 80 złotych, nie licząc dojazdu. Ci, których na to nie stać, mogą liczyć na wsparcie proboszczów i katechetów. Kielecki system pomysłany jest następująco: na początku każdego roku szkolno-katechetycznego katecheci w porozumieniu z wychowawcami zgłaszają propozycję zorganizowania rekolekcji i ujmują ją w planie wychowawczym

**Czy w szkołach dużych miast archidiecezji nie powinni czym prędzej pojawić się księża prefekci oddani bez reszty katechizacji?**

szkoły. Następnie na listy zapisują się maturzyści, którzy chcą przeżyć taki czas, przy założeniu, że ostatecznie katecheta decyduje o udziale danego ucznia w rekolekcjach. – Dzięki temu, jak dotąd, nie mieliśmy w domu rekolekcyjnym poważniejszych problemów wychowawczych z maturzystami

– zaznacza ks. Zegan. Na czas trwania rekolekcji dom dzieli na część męską i żeńską. Ma sztab ludzi do pomocy. Z psychologami duchowny stara się przeciwdziałać samobójstwom i alkoholizmowi. Zaprasza prelegentów, przedstawicieli ruchów kościelnych, grupę muzyczną, a nawet osoby do pilnowania porządku, szczególnie nocą. Dlaczego? – Bo na rekolekcjach trzeba też się wypocząć – mówi pół żartem, pół serio ks. Karol. Informacje o pomysłach dyrektora kieleckiego Wydziału Katechetycznego można znaleźć na stronie internetowej: [www.zegan.kielce.opoka.org.pl](http://www.zegan.kielce.opoka.org.pl).

Może dziwić fakt, że taką formę wychowania respektują dyrektorzy szkół. – Wielu już wie, że rekolekcje to nie wczasy, a z tymi, którzy mają wątpliwości, po prostu rozmawiam – mówi ks. Zegan. Raz w roku zaprasza dyrektorów szkół, z którymi współpracuje, do Skorzeszyc. – Opowiadał im wtedy o zajęciach na rekolekcjach, zrealizowanych programach wychowawczych i pokazując specjalnie nakręcony film z rekolekcyjnych turnusów – wyjaśnia kapłan. – Chociaż i tak najlepszą reklamą jest młodzież, która po powrocie z rekolekcji do szkoły dzieli się swoimi przeżyciami z innymi.

Warto zaznaczyć, że w tym roku około 6 tys. maturzystów dla katecheci w porozumieniu z Jasnej Górze, przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. To tradycja sięgająca końca lat 50. minionego stulecia. I jeszcze jedna ciekawostka: ks. Karol Zegan, w porozumieniu z biskupem, powołał już prefektów dla dwóch liceów państwowych w Kielcach. Mają po 26 godzin lekcyjnych tygodniowo, mieszkają na probostwach i są zwolnieni z innych zadań duszpasterskich. Ich praca już zaowocowała: maturzyści, których uczą, w komplecie stawili się na rekolekcjach w Skorzeszycach. ■

■ R E K L A M A ■

**Andrzej Grajewski**

# WYGNANIE

KOŚCIÓŁ KATOWICKI W CZASACH STALINOWSKICH

Interpretacja: Andrzej Warcaba, aktor Teatru Śląskiego, Adaptacja: Piotr Czakański  
Muzyka: Krzysztof Ścieszka • Studio nagrań: Michał Michnik

**Radio eM 107,6 FM**



radio eM 107,6 fm

**Sluchaj od poniedziałku do piątku  
o godz. 9:40, 17:15, 23:50**

W Szopienicach zaprezentowano powieść Kazimierza Kutza

# Debiut po osiemdziesiątce

Przez czterdzieści lat Kazimierz Kutz pisał swoją powieść. W końcu się pojawiła: „Piąta strona świata”.

Jest odrobinę rubasznie, śmiesznie, ale także sentymentalnie, a czasem metafizycznie. Kazimierz Kutz zaprasza czytelników do wędrówki po przedwojennych Szopienicach i Roźdzeniu. Pokazuje, jak wojna wpływała na losy ludzkie na tych terenach. Jak powiedział autor podczas promocji książki 11 lutego w Miejskim Domu Kultury w Szopienicach, dedykuje ją wszystkim „szopienikom”, którzy te czasy pamiętają i będą mogli rozpoznać opisane na kartach powieści miejsca.

Kutz prezentuje ciekawy obraz Ślązaka. Pograżonego w ciężkiej pracy, ale jednak otwartego na coś więcej. Jego bohaterowie są wyjątkowi. Na przykład Albin Lompa – domorosły filozof. Pyta sam siebie o początek świata. Próbuje tę tajemnicę rozwiązać,



Kazimierz Kutz po 40 latach skończył swoją powieść pt. „Piąta strona świata”

ale nie mogąc sobie z nią dać rady, popada w szaleństwo i umiera.

Autor próbuje pokonać stereotyp Ślązaka-robotnika. Opisuje budkę Kanolda, w której – jak przyznał – podczas wojny wraz z przyjaciółmi starał się nie stracić kontaktu z kulturą. – To było centrum Szopienic – wspominał pisarz-reżyser. Z tej budki wyszło

kilka wybitnych postaci, m.in. marlarz Hilary Krzysztofiak.

– Kiedy wreszcie po 40 latach postawiłem ostatnią kropkę, odczułem ogromną ulgę, ale stwierdziłem, że nie powiem Illgowi, niech się jeszcze pomęczy – opowiadał Kazimierz Kutz. – Nagle dzwoni telefon. W słuchawce odzywa się głos Wisławy Szymborskiej, która mówi: „Panie Kazimierzu, bardzo lubię pańską prozę”.

Jerzy Illg, redaktor naczelny „Znaku”, musiał wykazać anielską cierpliwość, czekając, aż autor upora się z napisaniem powieści. Nie wahał się stosować forteli, by sprawę przyspieszyć. Okazało się, że telefon Szymborskiej był jednym z nich. Noblistka miała zmobilizować Kazimierza Kutza do pisania. Dlaczego Jerzy Illg tak walczył o tę książkę? – Mówił mi dawno temu, że nie ma prozy śląskiej i czuł, że mógłbym coś napisać. Zależało mu, bo on się na Śląsku wychował. Wiedział, że coś można z tego obszaru wykrzesać. Stąd jego wytrwałość, namolność i męczenie. To było straszne, bo kiedy się budziłem, wiedziałem, że znowu ten Illg będzie dzwonił... – wspominał Kazimierz Kutz.

Jan Drzymała

## zapowiedzi

### Dyktando Mistrzów

**KATOWICE. 21 lutego** o godz. 11.00 w Bibliotece Śląskiej odbędzie się Ogólnopolski Konkurs Ortograficzny Dyktando Mistrzów. Wezmą w nim udział zwycięzcy dotychczasowych czternastu edycji dyktanda. Najlepszy otrzyma nagrodę główną w wysokości 10 000 złotych i tytuł Arcymistrza Ortografii Polskiej. Znajomość pisowni języka polskiego ocenić będzie jury pod przewodnictwem Walerego Pisarka, honorowego przewodniczącego Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk. Spotkanie organizują: Instytucja Kultury „Estrada Śląska”, Biblioteka Śląska i Urząd Miasta Katowice.

### Poświęcenie kaplicy

**RYBNIK.** W poniedziałek, **1 marca**, o godz. 18.00, na terenie rybnickiego kampusu abp D. Zimoń poświęci kaplicę akademicką. Na jej patronkę obrano karmelitanę – św. Teresę Benedyktę od Krzyża (Edytę Stein), wybitnego filozofa o śląskich korzeniach, męczenniczkę obozu w Auschwitzu.

### Dla szafarzy

**ARCHIDIECZJA.** Dni skupienia dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej odbędą się w soboty: **27 lutego** w parafii św. Marii Magdaleny w Tychach, **6 marca** w parafii Królowej Apostołów w Rybniku i **13 marca** w parafii

Niepokalanego Poczęcia NMP w Katowicach. Początek spotkań o godz. 10.00.

### Dla prawników

**KATOWICE.** W niedzielę, **7 marca**, o godz. 10.00 w domu parafialnym przy kościele Mariackim odbędzie się wielkopostny dzień skupienia dla prawników. Homilię w czasie Mszy św. oraz konferencję wygłosi ks. dr Damian Bednarski, duszpasterz akademicki w Katowicach. Rekolekcje wielkopostne dla prawników odbędą się w Brennej **od 26 do 28 marca** br. Zgłoszenia – podczas dnia skupienia lub u duszpasterza prawników, do 19 marca, pod nr. tel. (32) 608 15 56 w godz. od 9.00 do 14.00. ■

## TVP KATOWICE

### ■ niedziela 21.02

**07.45** Aktualności Flesz i Pogoda **07.50** Koncert Życzeń **08.45** Śląska Lista Przebojów **16.45** Pogoda **16.50** W poszukiwaniu drogi – magazyn chrześcijański **17.30** Aktualności **17.55** Pogoda **18.00** XIV Ogólnopolski Festiwal Piosenki w Rybniku **21.45** Aktualności **21.55** Pogoda **22.00** Hat-trick **22.15** Sport

### ■ poniedziałek 22.02

**07.45** Aktualności **08.45** Tygodnik regionalny **16.45** Pogoda **16.50** Rynek jest dla wszystkich **17.00** To brzmi – propozycje **17.30** Aktualności **17.55** Pogoda **18.00** Sport **18.15** Pogoda **18.20** Tygodnik Regionalny **18.30** Forum Regionu **19.00** W morzu tajemnic – cykl reportaży **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

### ■ wtorek 23.02

**07.45** Aktualności **08.45** Schlesien Journal – magazyn mniejszości niemieckiej **16.45** Pogoda i Relacje **17.00** Cud zdrowia **17.10** TV Katowice zaprasza **17.30** Aktualności **17.55** Pogoda **18.00** Sport **18.15** Pogoda **18.20** Raport z akcji – magazyn kryminalny **18.30** Bliżej natury **19.00** Wokół nas **19.15** Relacje **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

### ■ środa 24.02

**07.45** Aktualności **08.45** To brzmi – propozycje **16.45** Pogoda **16.50** Kronika Miejska – Dąbrowa Górnicza **17.00** Muzyczny Mix **17.10** TV Katowice zaprasza **17.30** Aktualności **17.55** Pogoda **18.00** Sport **18.15** Pogoda **18.20** Twój wybór **18.30** Ludzie i sprawy – magazyn reporterski **19.00** To brzmi – propozycje **19.15** Motokibic **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

### ■ czwartek 25.02

**07.45** Aktualności **08.45** Narciarski weekend **16.45** Pogoda **16.50** Drogowy raport – informator GDDKiA **17.00** Raport z akcji **17.30** Aktualności **17.55** Pogoda **18.00** Sport **18.15** Pogoda **18.20** Narciarski weekend **18.30** Uwaga weekend – informator kulturalny **19.15** Rynek jest dla wszystkich **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

### ■ piątek 26.02

**07.45** Aktualności **08.45** Narciarski weekend **16.45** Pogoda **16.50** Rynek jest dla wszystkich **17.00** Wokół nas **17.30** Aktualności **17.55** Pogoda **18.00** Sport **18.15** Magazyn Meteo **18.20** Po drugiej stronie ulicy **18.50** Nasz reportaż **19.05** Cud zdrowia **19.15** Narciarski weekend **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

### ■ sobota 27.02

**07.45** Aktualności **07.55** Narciarski weekend **08.05** Kulturalne wydarzenia miesiąca **08.45** Przygody kota Filemona **16.45** Pogoda **16.50** To brzmi **17.30** Aktualności **17.55** Pogoda **18.00** Sport **18.20** Aktualności – wydarzenia tygodnia **18.30** Narciarski weekend **18.40** XIV Ogólnopolski Festiwal Piosenki w Rybniku **19.05** Kulturalne wydarzenia miesiąca **21.45** Aktualności **21.55** Pogoda **22.00** Po bandzie – magazyn **22.08** Sport